

Ania Szarmach, Gdzie Jest Tw

Myślał, że żyżcie będzć
Spokojnych jeszcze wiele lat
Zwyczajne plany miał
Odważny choć nie sądził, że
Nagle nadejdzie szczęścia zmierzch
Całego żyżcia kres
Pełna poświęceń była tak
Sw&#oacute;j piękny poskładała świat
W miłości żyła, lecz
Nie przeczuwała nawet, że
Z nią coś złego stanie się
Świat cały w gruzach legł
Ref.: Gdzie jest tw&#oacute;j B&#oacute;j,
co wybawienie dać ci m&#oacute;jł?
Nie było go, gdy chronić miał nie jeden los.
Zwyczajny pech, na zawsze zmienił rzeki bieg.
To nie możliwe jest by od przeznaczenia uciec.
Tysiące krzywd, o kt&#oacute;rych nie wiesz
Tak blisko nas istnieje jeszcze
Rozpaczy niemy krzyk.
Nikt człowiekowi prawa nie dał,
By żyżcie komuś m&#oacute;c odebrać,
To potępienia czyn.
Ref.: Gdzie jest tw&#oacute;j B&#oacute;j
Gniew, b&#oacute;l i strach,
To brutalna prawda ludzi obok nas.
W obronie stań.
Każdy z nas dusze ma.